

# Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza



**Szkoła**  
**„SŁOWA BOŻEGO”**  
Poniedziałek :  
28 października 2019

Lekcja **39**

Temat: **Jezus - odpowiedź na wszystkie podziały**

**Ef 2,19-22 (Biblia Tysiąclecia)**

(19) A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale **jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga** - (20) zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. (21) W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, (22) w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Chociaż Paweł w dzisiejszym czytaniu zwraca się do pogan, to z pewnością jego słowa można odnieść do **Szymona i Judy Tadeusza**.

Obaj dzisiejsi patroni należeli przecież do grona dwunastu Apostołów, a trudno wyobrazić sobie lepszy tytuł do nazywania się „obywatelami” Bożego królestwa! Jednak podziały, podobne do tych między Żydami a poganami, dotykały także uczniów Jezusa.

Jakie to podziały? Otóż Jezus powołał na Apostołów mężczyzn z bardzo różnych środowisk. I tak Mateusz był celnikiem, natomiast Szymon członkiem stronnictwa zelotów, które nienawidziło celników. Niektórzy byli rybakami, a o jeszcze innych niewiele wiadomo, choć możemy się domyślać, że były wśród nich różne typy osobowości.

Trudno byłoby znaleźć bardziej zróżnicowaną grupę! **Gdy jednak poszli za Jezusem, połączyła ich miłość do Niego – i do siebie nawzajem.**

Nie trzeba dziś daleko szukać, aby zobaczyć, jak głębokie podziały występują pomiędzy ludźmi, którzy tak bardzo różnią się od siebie. W skali globalnej widzimy narody rozdzielane walkami politycznymi lub wojnami, społeczności wyniszczane przez długotrwałe konflikty. Ale także wokół nas bliscy sobie ludzie żyją poróżnieni, skłóceni lub zupełnie zrywają kontakty.

Podziały nie omijają również naszego Kościoła i poszczególnych parafii, mimo że wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni w Chrystusie, jesteśmy „**współobywatelami świętych i domownikami Boga**” (Ef 2,19).



**Odpowiedzią na wszelkie mniejsze czy większe podziały jest sam Jezus.**

Jest to odpowiedź tyleż prosta, co prawdziwa. Skoro Jego miłość była w stanie obalać bariery pomiędzy celnikiem a zelotą, pomiędzy Żydami a poganami, to jest w stanie obalić bariery istniejące dzisiaj pomiędzy nami.

- **Czy jest jakieś napięcie pomiędzy tobą a kimś z twoich domowników?**
- **A może masz żal do dorosłego dziecka, które nie interesuje się twoim życiem?**
- **Albo poróżniony przed laty z sąsiadem ciągle żywisz do niego urazę?**

### **Powierz to Jezusowi.**

On ma moc otworzyć twoje serce, abyś dostrzegł wartość tej osoby i ukryte w niej dobro. Może uświadomić ci, że jesteś wobec niej nadmiernie krytyczny lub zazdrosny albo że w rozmowach z nią używasz zbyt autorytarnego tonu.

Bóg nie oczekuje, że nawiążemy głęboką przyjaźń z każdym chrześcijaninem, jakiego spotkamy. Ważne jest, byśmy widzieli w sobie nawzajem braci i siostry w Chrystusie.

Choć Kościół składa się z wielu różnych członków, to wszyscy jesteśmy wezwani, by wspólnie, jako jedno Mistyczne Ciało Chrystusa, dawać o Nim świadectwo wobec świata.

„Święci **Szymonie i Judo Tadeuszu**, pomóżcie mi być narzędziem pojednania w moim otoczeniu”.

**Ps 19,2-5**

## Ewangelia dnia dzisiejszego: Łk 6, 12-19

(12) W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga.

(13) **Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami:** (14) Szymona, którego nazwał Piotrem; i brata jego, Andrzeja; Jakuba i Jana; Filipa i Bartłomieja; (15) Mateusza i Tomasza; Jakuba, syna Alfeusza, i **Szymona** z przydomkiem Gorliwy; (16) **Judę**, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą. (17) Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu; (18) przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. (19) A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Wtorek : 29 października 2019

Lekcja **40**

Temat: **Nadzieja w Bogu**

**Rz 8, 18 - 25 (Biblia Tysiąclecia)**

(18) Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. (19) Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. (20) Stworzenie bowiem zostało poddane marności - nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał - w nadziei, (21) że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. (22) Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. (23) Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując <przybrania za synów> - odkupienia naszego ciała.

(24) **W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni**. Nadzieja zaś, której [spełnienie już się] ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? (25) Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Ześlizgując się w przepaść, taternik zdołał uchwycić się niewielkiej wystającej półki skalnej. Zapadał wieczór, a on, kwadrans po kwadransie, rozpaczliwie trzymał się skały, mając nadzieję, że pojawi się ktoś, kto przyjdzie mu z pomocą. Wreszcie stracił siły. Zesztywniałe palce zwolniły uchwyt i zaczął obsuwać się w dół. Niemal natychmiast jego stopy stanęły na twardym gruncie. Przez cały czas tuż pod sobą miał bezpieczne oparcie!

W czasach próby często czujemy się jak ten zdesperowany taternik. Wydaje nam się, że nasze życie zawisło na włosku, a nadzieja ocalenia jest bardzo nikła. „**Całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia**” (Rz 8,23).

Jeśli jednak złożyliśmy nadzieję w Panu, wolno nam ufać, że zawsze mamy tuż pod sobą pewny grunt Jego miłości. Jak pisał Paweł do Rzymian, w nadziei już jesteśmy zbawieni (Rz 8,24).

Zauważmy, że istnieje zasadnicza różnica pomiędzy „nadzieją, że”, a „nadzieją w”.

- Mam **nadzieję**, że uczeni znajdą lek na cukrzycę lub że Pan mnie z niej uzdrowi. Ale złożyłem **nadzieję w Bogu**, który mnie kocha, podtrzymuje, umacnia i obdarza potrzebną mądrością, pomagając mi żyć z cukrzycą.
- Mam **nadzieję**, że moje zbuntowane dziecko posłucha dobrych rad, wycofa się z błędnej decyzji i powróci do Kościoła. Ale mam **nadzieję w Bogu**, który kocha je bardziej niż ja i wciąż go szuka.
- Mam **nadzieję**, że moja sytuacja finansowa ulegnie poprawie. Ale pokładam **nadzieję w Ojcu**, który zaspokoi moje potrzeby ze swych nieskończonych zasobów.

Możemy mieć nadzieję, że nasza sytuacja zmieni się na lepsze i wszystko ułoży się jak najpomyślniej. Taka nadzieja, dotycząca przyszłego biegu wydarzeń, pomaga nam iść naprzód i oczywiście jak najbardziej mamy prawo zanosić do Ojca prośby o jej spełnienie.

Jednak o wiele skuteczniejsze będzie złożenie nadziei w Bogu, który kocha nas tu i teraz i który nigdy nas nie opuści.

**„Ojcze, wiem, że Twoja miłość podtrzymuje mnie także w tej chwili. Pomóż mi złożyć nadzieję w Tobie i zaufać, że moja przyszłość jest w Twoich miłujących dłoniach”.**

Ps 126,1-6

## Ewangelia dnia dzisiejszego: **Łk 13, 18 - 21**

(18) Mówił więc: **Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać?**

(19) Podobne jest do **ziarenka gorczycy**, które ktoś wziął i posadził w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki powietrzne gnieździły się na jego gałęziach.

(20) I mówił dalej: **Z czym mam porównać królestwo Boże?**

(21) Podobne jest do **zaczynu**, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasilo.



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO”

## Środa

30 października 2019

Lekcja 41

Temat: **Bóg jest z nami**

### Rz 8, 26-30 (Biblia Tysiąclecia)

(26) Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. **Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami.** (27) Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. (28) Wiemy też, że **Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra**, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru. (29) Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierwotnym między wielu braćmi. (30) Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał - tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił - tych też obdarzył chwałą.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy zdarzyło ci się kiedyś kwestionować zapewnienie św. Pawła, że **Bóg współdziała we wszystkim dla naszego dobra**?

Jeśli zdobędziemy się na szczerłość, większość z nas prawdopodobnie odpowie twierdząco. W naszym życiu jest wiele spraw, które wydają nam się bez sensu i nie rozumiemy, w jaki sposób miałyby one przyczyniać się dla naszego dobra. Jest to szczególnie prawdziwe, gdy cierpimy lub patrzymy na cierpienie bliskiej osoby.

Nie wiemy, dlaczego Bóg dopuszcza na nas cierpienie. Wiemy natomiast, że Jezus, stając się człowiekiem podobnym do nas, doświadczał pokus, odrzucenia i osamotnienia tak samo jak my. Wiedział, co to smutek i przygnębienie. Zaznał głodu, pragnienia i zmęczenia, nie mówiąc już o niewyobrażalnym cierpieniu fizycznym i psychicznym podczas męki i agonii.

To bardzo pocieszające, że

**Jezus rozumie wszystkie nasze utrapienia –  
ponieważ sam je przeszedł.**

Bóg w swojej miłości chciał dzielić z nami nasze ciężary i udręki. Opuścił wyżyny nieba, zszedł na ziemię i żył pośród nas, abyśmy zobaczyli, że nie jesteśmy sami.

Ale to jeszcze nie koniec historii.

✚ **Jezus, który zakosztował ludzkiego cierpienia, był zarazem pierwszym, który zmartwychwstał.**

Otworzył nam bramy nieba, abyśmy mogli wejść tam, gdzie nie będzie już cierpienia, smutku i łez. Kiedy wreszcie zobaczymy Boga twarzą w twarz, nie będziemy już kwestionować Jego miłości ani sensu naszego życia. Wszystko zostanie odsłonięte i okaże się wspaniałe!

Wiedział o tym Paweł, pisząc w Liście do Rzymian, że Bóg współdziała we wszystkim dla naszego dobra. Głosząc Ewangelię, doświadczał on bólu, smutku i odrzucenia, ale wciąż miał przed sobą cel – życie wieczne z Bogiem w niebie.

Tak więc nawet wtedy, gdy nie widzisz, żeby z twoich problemów i smutków wynikało jakiegokolwiek dobro, uwierz, że Bóg ostatecznie je wydobędzie. Uwierz, że Twoje nawet najbardziej bolesne wspomnienia zbledną w jasnym świetle chwały niebieskiej, gdy zanurzysz się w niepojętą miłość Boga.

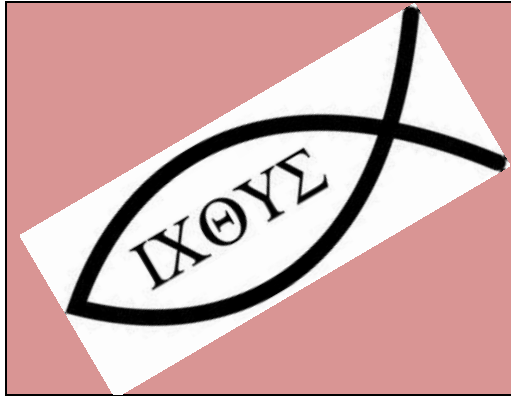
**„Panie, dziękuję Ci za to, że zawsze pragniesz mojego dobra”.**

Ps 13,4-6

## ✚ **Ewangelia dnia dzisiejszego: Łk 13, 22-30**

(22) Tak nauczając, szedł przez miasta i wsie i odbywał swą podróż do Jerozolimy. (23) Raz ktoś Go zapytał: Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni? On rzekł do nich: (24) **Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi**; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. (25) Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: Panie, otwórz nam! lecz On wam odpowie: Nie wiem, skąd jesteście. (26) Wtedy zaczniecie mówić: Przecież jadałszy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś. (27) Lecz On rzecze: Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy opuszczający się niesprawiedliwości! (28) Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. (29) Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. (30) **Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi.**





# Szkoła

## „SŁOWA BOŻEGO”

### Czwartek :

31 października 2019

Rz 8, 31b - 39 (Biblia Tysiąclecia)

## Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

(32) On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? (33) Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? (34) Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej - zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? (35) Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? (36) Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. (37) Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. (38) **I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terażniejsze, ani przyszłe, ani moce, (39) ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy chodziłeś kiedyś z plecakiem po górach? Jeśli tak, to wiesz, jak ważna jest odpowiednia selekcja rzeczy, które ze sobą zabierasz. Jeśli spakujesz ich zbyt wiele, twój plecak będzie ci ciężki tak bardzo, że wędrówka stanie się trudna. Może nawet będziesz musiał wyrzucić część rzeczy.

Takim ciężarem może być dla nas poczucie winy z powodu popełnionych grzechów, nieprzebaczenie czy zadawnione urazy. Ciężki nam to wszystko niczym przeładowany plecak, w dodatku pełen nie rzeczy użytecznych, ale kamieni. Powinniśmy już dawno się ich pozbyć, ponieważ przeszkadzają nam iść dalej. Jednak z jakichś przyczyn tego nie robimy. Nie musimy dźwigać tych kamieni!

Bóg, który „**własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał**” (Rz 8,32), uwolnił nas od winy i wstydu.



**„Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? (...) Któż może wydać wyrok potępienia?”** – pyta Paweł.

Z pewnością nie Bóg, „**który nas usprawiedliwia**” ani Chrystus, „**który poniósł za nas śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami**” (Rz 8, 33-34). Bardzo często to my sami potępiamy siebie!

Nie taki jest zamysł Boga. **On jest z nami, a nie przeciwko nam** (Rz 8,31).

Dlatego ustanowił sakrament pojednania. W spowiedzi spotykamy się z Jezusem w osobie kapłana. Kiedy kapłan słucha naszego wyznania grzechów, słucha go sam Chrystus. Kiedy kapłan udziela nam rozgrzeszenia, mówi do nas sam Chrystus, zdejmując z nas ciężar winy i wstydu.

Nagle ten ciężki plecak pełen kamieni spada z naszych ramion. Możemy znowu stanąć wyprostowani z podniesioną głową.

A co zrobić, jeśli dalej czujesz się winny? Jeśli wciąż nosisz w sobie poczucie winy, które cię obciąża, patrz często na krzyż. Pomoże ci to przyjąć tę prawdę, że twoje grzechy zostały przebaczone mocą krwi przelanej przez Jezusa. Może także zmobilizować cię do częstszej spowiedzi. Im częściej będziesz słyszał przepiękne słowa rozgrzeszenia, tym głębiej uwierzysz, że naprawdę nie musisz już dźwigać na sobie ciężkich głazów wstydu i poczucia winy.

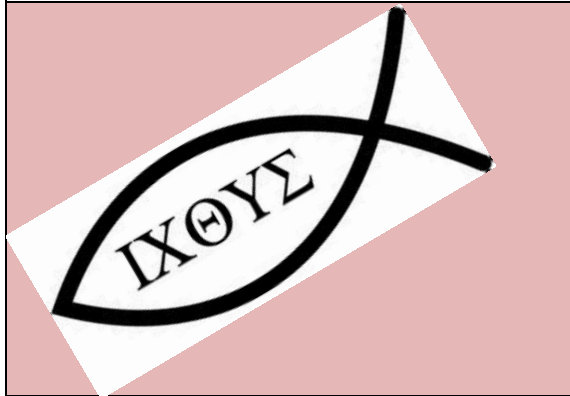
**„Jezu, dziękuję Ci za to, że jesteś ze mną, a nie przeciwko mnie. Pomóż mi doświadczyć wolności, którą dla mnie wysłużyłeś”.**

**Ps 109,21-22.26-27.30-31**

**✚ Ewangelia dnia dzisiejszego: Łk 13, 31-35** (Biblia Tysiąclecia)

(31) W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić. (32) Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. (33) Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jerozolimą. (34) Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. (35) Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie. Albowiem powiadam wam, nie ujrzycie Mnie, aż <nadejdzie czas, gdy> powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

# Wszystkich Świętych



Szkoła  
„SŁOWA BOŻEGO”  
Piątek :  
1 listopada 2019

Ap 7, 2-4. 9-14 (Biblia Tysiąclecia)

(2) I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: (3) Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy na czołach sługi Boga naszego. (4) I usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela:

(9) Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. (10) I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie u Boga naszego, Zasiadającego na tronie i u Baranka. (11) A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czworga Zwierząt, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, (12) mówiąc: Amen. **Błogosławieństwo i chwała**, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga **Bogu naszemu na wieki wieków!** Amen. (13) A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? (14) I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

**Św. Tomasz z Akwinu** powiedział kiedyś, że „**łaska jest po prostu zaczątkiem chwały w nas**”.

**To właśnie tę chwałę celebруемy w dzisiejszej uroczystości Wszystkich Świętych** – chwałę, którą wszyscy święci w niebie, zarówno ci kanonizowani, jak i ci nikomu nieznani, cieszą się już dziś.

Czy zwróciłeś uwagę na zaimek w cytacie ze św. Tomasza?



**Łaska Boża jest zaczątkiem chwały w nas.** Otrzymaliśmy tę łaskę w momencie naszego chrztu. Opierając się na niej, współpracując z nią dzień po dniu, zaczynamy doświadczać życia wiecznego, którego pełnią cieszą się święci w niebie.

➤ **Jak przejawia się w naszym życiu łaska Boża?**

- **Pod wpływem łaski** jesteś gotów pozbyć się urazy i podjąć konkretne kroki w celu uzdrowienia chorej relacji.
- **Pod wpływem łaski** cieszysz się oglądaniem Bożego działania w twoim życiu i w życiu innych ludzi.
- **Pod wpływem łaski** uznajesz jakąś swoją słabość lub grzech i rozpoczynasz walkę o wykorzenienie złego nawyku.
- **Pod wpływem łaski** rezygnujesz z własnych planów, aby zatroszczyć się o chorą osobę w rodzinie lub przyjaciela w potrzebie.

Za każdym razem, gdy mówisz „tak” łasce, w twoim życiu objawia się Boża chwała. Każdy akt wiary, zaufania i posłuszeństwa przybliży cię do pełni chwały, którą Bóg cię obdarzy, kiedy spotkasz się z Nim w niebie.

Uwierz, że

**jesteś przeznaczony do tej samej chwały, jaką cieszą się wszyscy święci!**

Twoim prawdziwym domem jest niebo, a Bóg szczerze pragnie cię wspierać, abyś mógł się tam dostać. On udziela ci wszelkich potrzebnych łask, a teraz prosi cię, żebyś zrobił z nich dobry użytek, stawiając kolejny krok na drodze wiary. Pamiętaj, że wspierają cię w tym także święci w niebie, a zwłaszcza twoi patroni i bliscy zmarli.

„**Jezu**, chcę dziś współpracować z Twoją łaską, abym mógł mieć udział w Twojej chwale”.

Ps 24,1-6 1 J 3,1-3

## Ewangelia dnia dzisiejszego: **Mt 5, 1-12a**

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:

- ❖ Błogosławieni **ubodzy w duchu**, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.
- ❖ Błogosławieni, **którzy się smucą**, albowiem oni będą pocieszeni.
- ❖ Błogosławieni **cisi**, albowiem oni na własność posiadą ziemię.
- ❖ Błogosławieni, **którzy łakną i pragną sprawiedliwości**, albowiem oni będą nasyceni.
- ❖ Błogosławieni **miłosierni**, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.
- ❖ Błogosławieni **czystego serca**, albowiem oni Boga oglądać będą.
- ❖ Błogosławieni, **którzy wprowadzają pokój**, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.
- ❖ Błogosławieni, **którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości**, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.
- ❖ Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was.

**Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.**

# Wszystkich wiernych zmarłych - Zaduszki



Szkoła  
„**SŁOWA BOŻEGO**”  
Sobota :  
2 listopada 2019

**Mdr 3, 1-6. 9** (Biblia Tysiąclecia)

(1) A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka. (2) Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście (3) i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. (4) Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. (5) Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. (6) Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę.

(9) Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, **wierni w miłości będą przy Nim trwali**: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

Pomyśl o tych wszystkich osobach, za które się modlisz – o przyjaciółce zmagającej się z ciężką chorobą, o dziecku, które odeszło od wiary czy koledze, któremu posypało się małżeństwo. Ich potrzeby są dla nas oczywiste, ponieważ stale mamy je przed oczami.

Kościół poświęca jednak cały listopad, a w szczególności dzisiejszy dzień Zaduszny, na modlitwę za tych, którzy odeszli przed nami do wieczności.

Dziś modlimy się za naszych zmarłych – tych, o których stale pamiętamy, ale także tych, których wspominamy raz do roku. **Kościół chce nam przypomnieć, że wszyscy oni potrzebują naszej modlitwy.**

➤ **Ale dlaczego właściwie mamy się za nich modlić? Czyż nie są już bezpieczni w niebie?**

Odpowiedź jest oczywista: **po prostu tego nie wiemy.**

Być może wciąż przebywają w niebieskiej „poczekalni”, czyli w czyścicu. Dlatego powinniśmy modlić się za nich, aby dopomóc im w oczyszczeniu. Aby pewnego dnia mogli złączyć się ze wszystkimi aniołami i świętymi w uwielbieniu i wysławianiu Pana.

Troszczmy się więc o nich, podobnie jak troszczmy się o naszych braci i siostry tu, na ziemi, ponieważ **wszyscy stanowimy jedną rodzinę w Chrystusie**.

Modląc się za swoich bliskich zmarłych, pamiętaj, że „**duże sprawiedliwych są w ręku Boga**” (Mdr 3,1).

Bóg troszczy się o nie, podobnie jak nieustannie troszczy się o nas. To, co dzieje się po śmierci, pozostaje dla nas tajemnicą. Wszystko, co wiemy, wszystko, na co możemy liczyć, to fakt, że nasz Bóg jest Bogiem miłości i miłosierdzia i że Jego największym pragnieniem jest to, byśmy żyli z Nim na wieki w niebie. Dlatego gotów jest uczynić wszystko, abyśmy się tam znaleźli – kiedy już opuścimy ten świat.

Znajdź więc dziś czas na to, by pomodlić się za swoich bliskich zmarłych oraz za wszystkich, którzy oczekują na dołączenie do grona świętych w niebie.

Możesz modlić się za nich na Mszy świętej, odmówić w ich intencji Różaniec czy koronkę do Miłosierdzia Bożego. Módl się z ufnością w miłość Boga, który nigdy o nikim nie zapomina. Nie zapominaj i ty o tych, którzy już odeszli.

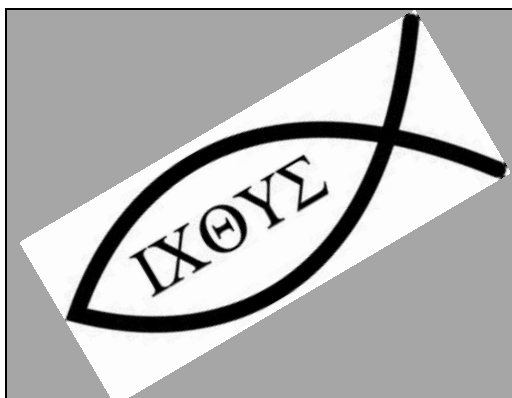
„**Panie**, oby wszyscy, którzy w Tobie pokładają nadzieję, mogli oglądać Cię twarzą w twarz!”

Ps 103,8.10.13-18    2 Kor 4,14--5,1

## **Ewangelia dnia dzisiejszego: J 14, 1-6**

(1) Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. (2) **W domu Ojca mego jest mieszkań wiele**. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. (3) A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. (4) Znacie drogę, dokąd Ja idę. (5) Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? (6) Odpowiedział mu Jezus:

**Ja jestem** drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Niedziela 3 listopada 2019

## ✚ Ewangelia dnia dzisiejszego: Łk 19, 1-10

(1) Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. (2) A /był tam/ pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. (3) Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. (4) Pobiegł więc naprzód i wspinał się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. (5) Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejźdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. (6) Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. (7) A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. (8) Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie. (9) Na to Jezus rzekł do niego:

**Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu**, gdyż i on jest synem Abrahama. (10) Albowiem **Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”



Dzisiejsza Ewangelia maluje żywy obraz celnika **Zacheusza** – człowieka zamożnego, z racji swej funkcji pogardzanego przez ludzi i... bardzo niskiego wzrostu. Wyciąga on szyję, próbując bez powodzenia znaleźć jakąś lukę w gęstym tłumie. Następnie wspina się na drzewo, chcąc za wszelką cenę zobaczyć Jezusa.

Widok tak poważnej osoby zachowującej się jak dzieciak musiał dziwić i śmieszyć.



Możemy sobie wyobrazić uśmiech na twarzy Jezusa, który spogląda w górę i widzi niepohamowaną ciekawość, wręcz dziecięcy entuzjizm Zacheusza.

Ten entuzjizm szybko przemienia się w radość, kiedy – ku jego bezbrzędnemu zdumieniu – Jezus oznajmia chęć przyścia do jego domu. Uszczęśliwiony Zacheusz gości Jezusa i pod wpływem doznanej życzliwości obiecuje rozdać połowę swego majątku ubogim i zwrócić z naddatkiem pieniądze tym, których skrzywdził.

➤ **Czy Zacheusz rzeczywiście spełnił tę hojną obietnicę?**

Tego się nie dowiemy, gdyż Ewangelia więcej już o nim nie wspomina.

Możemy sobie wyobrazić, że po odejściu Jezusa dla Zacheusza rozpoczął się czas ciężkich zmagania. Jeśli rzeczywiście odda część majątku, będzie musiał ograniczyć swoje wydatki, żyć skromniej. Będzie musiał walczyć z pokusą powrotu do nieuczciwych sposobów pobierania podatków. Będzie musiał odzyskać zaufanie mieszkańców miasta.

Z pewnością to wszystko nie będzie już tak radosne, jak to pierwsze, zmieniające życie spotkanie z Jezusem. Zacheuszowi niełatwo będzie zachować pierwotny entuzjizm.

To normalne, że **idąc za Jezusem, nie zawsze odczuwamy radość i entuzjizm.**

Nasza droga wiary przypomina szczęśliwe małżeństwo, w którym namiętność romantycznych początków rozwinęła się w coś spokojniejszego, ale zarazem głębszego i opartego na mocniejszych podstawach. Nie da się ukryć, że nasza relacja z Jezusem wymaga niekiedy wyrzeczeń, podejmowania trudnych decyzji i ciężkiej pracy. Na szczęście jednak On jest zawsze z nami, gotów udzielać nam potrzebnych łask.

Nasze wędrowanie za Jezusem nie musi przejawiać się w jakichś wielkich, spektakularnych gestach, jak pierwsza reakcja Zacheusza. Przemiana życia odbywa się zwykle stopniowo, zdarzają się też niepowodzenia, upadki, ale z pomocą Jezusa nasze wysiłki wydadzą z czasem owoc.

**„Jezu, Ty powiedziałeś, że musimy stać się jak dzieci, aby wejść do królestwa niebieskiego. Pomóż mi iść za Tobą z dziecięcą ufnością”.**

**Mdr 11,22--12,2 Ps 145,1-2.8-11.13-14 2 Tes 1,11--2,2**